

Jarosław MIKOŁAJEC
Politechnika Śląska
Wydział Organizacji i Zarządzania
jaroslaw.mikolajec@polsl.pl

LUDNOŚĆ OPTYMALNA JAKO POSTULAT ETYKI SPOŁECZNEJ

Streszczenie. Problem optymalnego zaludnienia był obecny w myśli demograficznej od czasów starożytnych. Polityka demograficzna jest ważną częścią państwowej polityki społeczno-ekonomicznej. Zagadnienie ludności optymalnej, a zwłaszcza kwestia najkorzystniejszej liczby ludności w skali globalnej, można rozpatrywać nie tylko jako problem ekonomiczny czy demograficzny, ale również etyczny. Swoje stanowiska w tej dziedzinie zajęły cztery klasyczne doktryny etyki społecznej: liberalizm, socjalizm, społeczna nauka Kościoła i ekologizm.

Słowa kluczowe: ludność optymalna, polityka demograficzna, eksplozja demograficzna, etyka społeczna, przeludnienie

OPTIMAL POPULATION AS THE POSTULATE OF SOCIAL ETHICS

Abstract. Since ancient times the problem of optimal population has been present in demographic thought. Demographic policy is an important part of state socio-economic policy. The question of the optimum population, especially the question of the most favorable population on a global scale, can be considered not only as an economic or demographic but also an ethical problem. Four classic doctrines of social ethics: liberalism, socialism, christian social teaching and ecologism have occupied their positions in this field.

Keywords: optimum population, demographic policy, demographic explosion, social ethics, overpopulation

1. Co to jest ludność optymalna?

Od początku historii refleksji nad ludnością stale pojawiał się problem optymalnego zaludnienia. Już w starożytności zajmowali się nim Platon, Arystoteles, Konfucjusz, a w średniowieczu Ibn Chaldun, największy arabski przedstawiciel myśli presocjologicznej. W czasach wczesnej nowożytności można wymienić stanowiska F. Bacona, J. Bodina, G. Botero, T. Morusa, R. Cantillona i innych. Mimo dużego zróżnicowania, ogólny schemat poglądów na ten temat był podobny. Na podstawie arbitralnych założeń usiłowano znaleźć „złoty środek” między dwiema skrajnościami: niedoludnieniem i przeludnieniem. Nowoczesna teoria optymalnego zaludnienia oparta na kryteriach czysto ekonomicznych pojawiła się dopiero w latach 20. i 30. XX wieku, wraz z rozwojem innych teorii demograficznych (zwłaszcza przejścia demograficznego).

Pod pojęciem ludności optymalnej rozumie się ludność, której stan ilościowy i jakościowy odpowiada celom społecznym i ekonomicznym polityki danego kraju. Taka definicja budzi jednak wątpliwości. Model ludności optymalnej danego państwa nie musi być optymalny z punktu widzenia sąsiada, a nawet własnych regionów lub grup społecznych. Często istnieje wiele sprzecznych modeli ludności optymalnej danego kraju, które mogą być oparte na różnych, a nawet wzajemnie wykluczających się założeniach i dlatego trudno jest uznać który z nich jest najlepszy¹.

Współcześnie, w obliczu nasilającej się eksplozji demograficznej i przekraczania liczby kolejnych miliardów ludności, na czoło wysunęło się zagadnienie zahamowania wzrostu globalnej ludzkiej populacji. Publiczne wystąpienia, które miały miejsce na przełomie lat 60. i 70. XX wieku uzmysłowiły wagę zagadnienia. Można do nich zaliczyć bostońską konferencję poświęconą optimum zaludnienia z 1969 roku, raport „Problemy ludzkiego środowiska” Sekretarza Generalnego ONZ U'Thanta z tego samego roku, działalność Klubu Rzymskiego z jego słynnym raportem *Granice wzrostu* z 1972 roku². Odkryte nowe fakty dotyczące degradacji środowiska naturalnego nadały dyskusji nad kwestiami przeludnienia nowy impuls i pogłębiły świadomość dramatyczności wyzwań przed jakimi stoi współczesna ludzkość.

2. Polityka demograficzna

Polityka demograficzna (populacyjna, ludnościowa) obejmuje działania mające na celu uzyskanie najkorzystniejszej z punktu widzenia przyjętych założeń liczebności, struktury (na przykład według płci i wieku) i rozmieszczenia ludności. U jej podstaw leży przekonanie, że

¹ Okólski M.: Demografia zmiany społecznej. Scholar, Warszawa 2004.

² Meadows D.H., Meadows D.L.: Granice wzrostu. PWE, Warszawa 1973.

procesy ludnościowe nie muszą kształtować się spontanicznie, ale można je modyfikować. Edukacja, rynek pracy, system zabezpieczeń społecznych, potrzeby mieszkaniowe i wiele innych dziedzin życia są silnie uzależnione od struktury demograficznej populacji i jej zmian. Polityka demograficzna ma więc za zadanie łagodzenie napięć związanych z pojawianiem się dysproporcji między ludnością a potrzebami państwa i społeczeństwa. Skala ingerencji w procesy ludnościowe może być różna, od nacisków czy wręcz brutalnej przemocy, poprzez system bodźców pośrednich, głównie ekonomicznych, aż po łagodną perswazję.

Często niesłusznie ogranicza się zagadnienie polityki demograficznej do regulacji liczby urodzin, wyróżniając trzy klasyczne stanowiska:

- polityka pronatalistyczna,
- polityka antynatalistyczna,
- polityka neutralna³.

Wobec takiego rozróżnienia można wysunąć liczne zastrzeżenia. Jeżeli przez politykę neutralną rozumieć działania dążące do utrzymania dotychczasowej liczby ludności lub dodatkowo jeszcze jej struktury według płci i wieku (ludności zastojowej), nie należy jej utożsamiać z polityką pasywną. Wręcz przeciwnie, można do takiego stanu dążyć w sposób aktywny, na przykład działaniami pro- lub antynatalistycznymi. Trudno bowiem spodziewać się by niezmienna struktura ludnościowa kształtowała się spontanicznie.

Rozumiane dosłownie pojęcia „pronatalizm” i „antynatalizm” odnoszą się jedynie do regulacji urodzin. Nie jest ona jednak jedynym narzędziem polityki ludnościowej jakie pojawiały się w historii, oprócz nich stosowano bowiem takie środki jak przemieszczanie ludności, a nawet jej fizyczną eksterminację. Zapewne szerszymi i bardziej adekwatnymi pojęciami są polityka propopulacyjna i antypopulacyjna.

Propopulacjonizm występował w historii częściej, jednak w przypadku nadmiernego wzrostu populacji i problemów z jej wyżywieniem używane były drastyczne środki ograniczające liczbę ludności. Oba rodzaje polityki demograficznej były często stosowane równocześnie, w odniesieniu do różnych populacji. Niemcy hitlerowskie stosowały politykę propopulacyjną w stosunku do tak zwanych „Aryjczyków” (propopulacjonizm nazistowski jest często przedstawiany jako przykład typowy takich działań), natomiast antypopulacyjną w stosunku do ludów uznanych przez nazistowską ideologię za „niższe”.

Polityka propopulacyjna to oddziaływanie państwa mające na celu wzrost ludności poprzez zwiększenie liczby urodzin i zachęcanie do imigracji. W jej obrębie polityka promigracyjna odgrywała dużą rolę w dynamicznie rozwijających się krajach słabo zaludnionych. Przykładem mogą być Stany Zjednoczone w XIX i w pierwszej połowie XX wieku, a także Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Brazylia, Argentyna. Bardzo często wiązała się ona z selektywnym doбором migrantów według kryteriów etnicznych, religijnych,

³ Holzer J.Z.: Demografia. PWE, Warszawa 1999, s. 326-332.

rasowych, wykształcenia (tak zwany „drenaż mózgow”), płci (wyrównanie typowego dla krajów pionierskich niedoboru kobiet)⁴.

Pronatalistyczne przedsięwzięcia polityki propopulacyjnej obejmują tworzenie zachęt materialnych i niematerialnych do płodzenia i wychowywania dzieci. Rodzinom wielodzietnym przyznaje się zasiłki, których wysokość uzależniona jest od liczby potomstwa, umarza pożyczki, dofinansowuje przedszkola i szkoły, wydłuża urlopy macierzyńskie. Ten typ polityki prowadzą państwa w okresach powojennych dla wyrównania strat ludnościowych poniesionych w czasie wojen, jak również zagrożone depopulacją na skutek niskiego przyrostu naturalnego lub emigracji. W Polsce przykładem tego typu działań jest prowadzona przez rząd od 1 kwietnia 2016 roku akcja „500 plus”, w której ramach rodzina otrzymuje kwotę 500 zł miesięcznie (6000 zł rocznie) na każde drugie i dalsze dziecko, a w przypadku dzieci niepełnosprawnych i niskiego dochodu na członka rodziny, również na pierwsze⁵.

Za klasyczny przykład polityki propopulacyjnej uważa się politykę ludnościową Trzeciej Rzeszy. Ideolodzy hitlerowscy wychodzili z założenia, że radykalne zwiększenie liczby ludności państwa jest warunkiem zbudowania nazistowskiego imperium dominującego nad Europą. Hasło *Volk ohne Raum* (naród bez przestrzeni) zawarte jest w tytule powieści niemieckiego pisarza H. Grimma z 1926 roku. Zostało ono uzupełnione o *Raum ohne Volk* (przestrzeń bez narodu). Planowana i realizowana podczas drugiej wojny światowej ekspansja terytorialna i osadnicza Niemiec ukierunkowana była na Wschód (*Drang nach Osten*).

Wiele szokujących przykładów stosowania polityki pronatalistycznej w nazistowskich Niemczech przedstawia R. Grunberger w swojej znanej pracy *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*. W 1936 roku powstało stowarzyszenie Lebensborn (*Źródło życia*), którego prezesem został Reichsführer SS H. Himmler. Jego celem było zwiększenie liczby urodzeń dzieci „wartościowo rasowych”. Zatrudniano w tym celu „doskonałych rasowo” *Zeugungshelfer* („pomocników prokreacji”), można więc mówić o nazistowskiej hodowli ludzi⁶.

Dziewczyna z Bawarii jadąc w 1937 roku lokalnym pociągiem zaskoczyła współpasażerów stwierdzając z dumą: „Jadę do obozu szkoleniowego SS w Sonthofen, aby dać się zapłodnić”. Inna młoda kobieta opisuje procedury, jakie panowały w Lebensborn: „W schronisku w Tegernsee czekałam do dziesiątego dnia mojego cyklu: w tym czasie przechodziłam badania medyczne. Następnie spałam z pewnym SS-manem, który miał do obsłużenia jeszcze jedną dziewczynę. Kiedy stwierdzono ciążę, mogłam wybierać: albo wrócić do siebie, albo od razu pojechać do domu opieki macierzyńskiej (...). Poród nie był łatwy, ale prawdziwa Niemka nawet nie myśli o zastrzykach uśmierających bóle porodowe”⁷.

⁴ Zientara P.: Międzynarodowe migracje o charakterze ekonomicznym: przyczyny, mechanizmy, konsekwencje. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk-Sopot 2012.

⁵ Błaszko A.: Program rodzina 500 plus: zasady przyznawania i wypłaty świadczeń pieniężnych na dzieci. Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

⁶ Grunberger R.: Historia społeczna III Rzeszy, t. 2. PIW, Warszawa 1987, s. 85.

⁷ Ibidem, s. 86.

Zakazano dyskryminacji samotnych matek i nakazano zwracać się do nich per *Frau* (pani). Zakazana została reklama środków antykoncepcyjnych. Surowo karano aborcję, zwłaszcza dokonującego jej lekarza. Wspierano materialnie rodziny wielodzietne i potępiano małżeństwa bezdzietne, traktując brak dzieci jak dezercję z pola walki. W dniu urodzin matki A. Hitlera (12 sierpnia) odznaczano Honorowym Orderem Matki-Niemki najplodniejsze kobiety. Klasa brązowa orderu przypadała matkom pięciorga dzieci, srebrna siedmiorga, a złota ośmiorga⁸.

Z kolei polityka antypopulacyjna to oddziaływanie państwa mające na celu zmniejszenie liczby ludności lub przynajmniej jej przyrostu, najczęściej poprzez obniżenie liczby urodzin i emigrację. Zmniejszenie liczby ludności można osiągnąć również metodami bardziej drastycznymi, poprzez zabijanie ludzi, co często zdarzało się w historii.

Historycznie była to polityka wcześniejsza od propopulacyjnej. Plemiona zbierackie i koczownicze zabijały pewną ilość nowonarodzonych dziewczynek, a czasami również staruszków, co powodowało duży stopień maskulinizacji ludności, a w drugim przypadku jej odmłodzenie. Zabiegi te miały na celu ułatwienie przetrwania narażonej na silną presję środowiska populacji. W kulturach wschodnich, na przykład w średniowiecznej Japonii i do pewnego stopnia we współczesnych Chinach w celu regulacji liczby ludności szafowano karą śmierci. Polityka taka polegała również na czystkach etnicznych obejmujących pewne grupy ludności w ramach prześladowań na tle religijnym, rasowym, światopoglądowym. Przykładem takiej polityki może być wydany przez egipskiego faraona nakaz zabijania żydowskich noworodków płci męskiej w celu osłabienia potencjału militarnego Izraela (*Księga Wyjścia*, rozdział 1).

Jest rzeczą oczywistą, że politykę propopulacyjną w hitlerowskich Niemczech stosowano jedynie wobec Niemców i ludzi posiadających korzystne z punktu widzenia nazistowskiej ideologii cechy rasowe. Wobec Żydów, Cyganów, Słowian, osób upośledzonych fizycznie i umysłowo oraz nieprawomyślnych stosowano środki mające na celu ich likwidację lub zmniejszenie populacji. W istocie więc w zależności od grupy etnicznej, polityka demograficzna hitlerowskich Niemiec była albo propopulacyjna, albo antypropopulacyjna.

Klasycznym przykładem stosowania polityki antypropopulacyjnej wobec własnego narodu jest polityka demograficzna uprawiana we współczesnych Chinach, czyli pierwszym państwie, którego liczba ludności w roku 1980 przekroczyła miliard (liczbę tą przekroczyła w 1999 roku również ludność Indii). W połowie 2016 roku liczba ludności Chin osiągnęła 1.373 mld, czyli 18,7% ogółu ludności Ziemi. W celu zapobieżenia nadmiernemu przeludnieniu Chin władze tego kraju podjęły radykalne środki antynatalistyczne i antypropopulacyjne. Praktyki te spotykają się z krytyką ze strony środowisk obrońców życia i fundamentalistów religijnych.

⁸ Ibidem, s. 71-72.

Chińska polityka antypopulacyjna w sposób radykalny prowadzona była w latach 1977-2015. Na skutek niekorzystnych zmian demograficznych (starzenie się społeczeństwa, nienaturalnie wysoka przewaga mężczyzn nad kobietami, spowodowana częstszymi przypadkami aborcji płodów żeńskich niż męskich) uległa w ostatnich latach złagodzeniu⁹. Zgodnie z prowadzoną polityką ludnościową każda para żyjąca w mieście mogła posiadać tylko jedno dziecko, a na wsi dwoje. Posiadanie większej liczby dzieci spotykało się z represjami ze strony władzy. Polityka ta była bardziej rygorystycznie stosowana na obszarach miejskich niż wiejskich, można też było zauważyć znaczne różnice regionalne.

3. Ludność optymalna jako postulat etyki społecznej

Jak już wspomniano, zagadnienie ludności optymalnej, a zwłaszcza kwestia najkorzystniejszej liczby ludności w skali globalnej, jest nie tylko problemem ekonomicznym i demograficznym, ale również etycznym. W etyce normatywnej, czyli tej, która wskazuje zasady dobrego postępowania, rozróżniamy dwa poziomy: indywidualny i społeczny. Etyka indywidualna człowieka dotyczy jego osobistych przeświadczeń odnośnie tego, co jest dobre i złe i związanych z tym zasad postępowania. Etyka społeczna odnosi się do wartości, celów i norm jakimi powinno się kierować całe społeczeństwo. Oczywiście między tymi dwoma poziomami zachodzą ścisłe związki. Ponieważ zagadnienie ludności optymalnej wiąże się z relacją sfery prywatnej i intymnej człowieka do sfery społecznej i politycznej, jest problemem związanym z obu tymi poziomami.

Istnieją trzy klasyczne stanowiska w zakresie etyki społecznej – liberalizm, socjalizm, chrześcijańska nauka społeczna, oraz jedno nowe, które nabiera coraz większego znaczenia i w pełni zasługuje na to, żeby go umieścić na tej liście – ekologizm. Wszystkie te stanowiska mają swoje antycypacje sięgające starożytności, a jednak w pełni ukształtowały się w czasach nowożytnych, zwłaszcza w XX wieku. Rozpatrzmy każde z nich z punktu widzenia kwestii ludności optymalnej, ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszego zagadnienia etycznego związanego ze współczesnymi problemami demograficznymi – najkorzystniejszej liczby ludności świata.

Liberalizm wychodzi z założenia, że procesy społeczne i ekonomiczne nie powinny być zewnętrznie sterowane, a idealny ład społeczny kształtuje się spontanicznie. Naczelną wartością jest wolność. Jednostka jest pierwotniejsza niż społeczeństwo, które w myśl pierwszych (oświeceniowych) koncepcji liberalnych powstało w wyniku umowy społecznej, która doprowadziła również do powstania państwa. W czasach nowożytnych w kulturze europejskiej przyjęła się liberalna zasada, że człowiek jest wolny w swoich poczynaniach

⁹ Szukalski P.: Relacja urodzeń noworodków płci męskiej i żeńskiej w czasie i przestrzeni. „Wiadomości Statystyczne”, nr 12, 2010, s. 49-62.

dopóki ich skutki nie kolidują z prawami innych ludzi. Wiązało się to z koncepcją ograniczenia funkcji państwa do roli „stróża nocnego”.

Jednak granica wolności, a więc granica kiedy swoim postępowaniem narusza się interesy innych ludzi nie zawsze jest wyraźna. Przykładem podstawowego dylematu moralnego w zakresie demografii jest problem, czy człowiek ma prawo do posiadania dowolnej liczby dzieci. Jak się okazuje, współcześnie, w warunkach postępującego przeludnienia nie jest już oczywiste, czy nie koliduje to z prawami innych ludzi i z interesem społecznym.

Według literalnie pojmowanych zasad liberalizmu, procesy demograficzne powinny odbywać się spontanicznie i nie podlegać ingerencji państwa lub innych czynników zewnętrznych, trudno bowiem odgórnie zaplanować najkorzystniejszą liczbę ludności. Niektórzy demografowie wysuwali nawet analogie między regulującymi swój wzrost populacjami zwierząt i ludzi. Bardzo często, jako matematyczną ilustrację spontanicznej regulacji liczby ludności, przedstawiano krzywą logistyczną (R. Pearl, P.F. Verhulst)¹⁰.

Socjalizm jest doktryną w której podstawową wartością jest równość. Jego definicja jest znacznie trudniejsza do sformułowania niż definicja liberalizmu. Koncepcje socjalistyczne były bardzo zróżnicowane, a tym, co je łączyło był przede wszystkim negatywny stosunek do kapitalizmu. Doktryny socjalistyczne bardzo często wiązały się z projektami utopijnymi, które były wyrażane również w formie literackiej. Istotą utopizmu jest odgórne kształtowanie ładu społecznego, również w zakresie procesów ludnościowych.

Prekursorem takiego nastawienia był Platon, autor pierwszej utopii społecznej. Zarówno u Platona, jak i u jego nowożytnych następców możemy znaleźć postulaty określonej liczby ludności i jej struktury do urzeczywistnienia których należy dążyć, nawet kosztem wolności osobistej tworzących państwo jednostek. Procesy demograficzne powinny więc być sterowane i korygowane odgórnie. Opozycja socjalizmu i liberalizmu w zakresie problemu ludności optymalnej dotyczy kwestii, czy można taką liczbę „ustalić”, „zaplanować”, „obliczyć”. Nie jest zapewne niemożliwe przy posługiwaniu się racjonalnymi założeniami, ustalenie takiej liczby w przybliżeniu, gdy tymczasem według stanowiska liberalnego najkorzystniejsza liczba ludności może być uzyskana jedynie w sposób spontaniczny.

Co jednak konkretnie oznacza „spontaniczne” ustalenie optymalnej liczby ludności? Spontaniczność działania kojarzy się z hasłami liberalnymi, zwłaszcza z grą sił na wolnym rynku. Jednak w przypadku reprodukcji ludności równie silne skojarzenia odnoszą się do biologii, a zwłaszcza teorii ewolucji opartej na zasadzie doboru naturalnego. W wielu lokalnych ludzkich populacjach i w skali globalnej przeludnienie powoduje zachwianie równowagi ze środowiskiem naturalnym, a w konsekwencji niedożywienie, a nawet śmierć głodową. Przeludnienie i jego tragiczne konsekwencje może być traktowane jako etap na drodze do uzyskania optymalnej liczby ludności. Dobór naturalny jest tu odpowiednikiem konkurencji na wolnym rynku. Jednak wolny rynek nie musi generować ofiar śmiertelnych.

¹⁰ Okólski M.: Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie. Scholar, Warszawa 2005, s. 201-203.

Tymczasem „spontaniczne” kształtowanie się ludności optymalnej zwykle wiąże się z ofiarami.

Spoleczna nauka chrześcijańska tradycyjnie postrzegana jest jako doktryna pronatalistyczna. Źródła takiego stanowiska tkwią w samej Biblii. W *Księdze Rodzaju* (1, 28) Bóg mówi do pierwszych ludzi: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”. Kościół niejednokrotnie afirmował model rodziny wielodzietnej i sprzeciwiał się ingerencji państwa w ograniczenie liczby potomstwa. Jest on przeciwnikiem nie tylko aborcji, ale także stosowania innych niż naturalny sposobów regulacji poczęć.

Czy jednak zarówno z litery jak i ducha doktryny chrześcijańskiej wynikają wnioski, które można uznać bez zastrzeżeń za propopulacyjne? Należy wziąć pod uwagę to, że „pronatalistyczny apel” z jakim Bóg zwrócił się do ludzi w *Księdze Rodzaju* został wygłoszony w czasie kiedy pozycja człowieka na Ziemi była zupełnie różna od współczesnej. Wywodzenie ludzkości od dwojga ludzi zamieszkujących Raj jest metaforą, można jednak sensownie odnieść treść cytowanych słów do czasów, kiedy zaludnienie Ziemi było bardzo małe. W takich okolicznościach podporządkowanie Ziemi człowiekowi było zapewne uwarunkowane zwiększeniem liczby ludności.

Czy jednak w czasie, kiedy Ziemia jest przeludniona i ludzkości zagrażają takie konsekwencje tego faktu jak głód i degradacja środowiska, warunkiem podporządkowania jej sobie nie jest właśnie proces zmniejszenia liczby ludności? Skoro pojawienie się zjawisk destrukcyjnych wynika z przeludnienia, niekontrolowany przyrost ludności nie podporządkowuje człowiekowi Ziemi (w języku biblijnym „nie czyni jej mu poddaną”), ale wręcz przeciwnie, powoduje, że traci on nad nią kontrolę.

Kościół katolicki zachowując depozyt wiary, w szczegółach dostosowywał się do nieustannie zmieniających się okoliczności. Czy przejawem takiego dostosowania nie może być również odejście od zasady nieograniczonej, a w każdym razie nie podlegającej ingerencji społecznej czy państwowej prokreacji? W kontekście tego pytania wymownym jest również fakt, że katolicyzm stawia wyżej dziewictwo niż życie w małżeństwie. Obie te formy realizacji ludzkiego powołania są dobre, jednak pierwsza jest traktowana jako lepsza. Źródłem tego stanowiska jest *I List św. Pawła do Koryntian* (7, 25-40). Protestantyzm nie czyni takiego rozróżnienia, a dokumenty szesnastowiecznej reformacji potępiają celibat. Trudno więc mówić o jakimś bezwzględnym pronatalizmie czy propopulacjonizmie Kościoła Katolickiego.

Ekologizm jest najmłodszym stanowiskiem w zakresie etyki społecznej. Jego wartością naczelną jest człowiek żyjący w harmonijnych relacjach z naturalnym środowiskiem. Doktryna ekologiczna powstała na skutek uświadomienia sobie zagrożeń wynikających z rozwoju techniki i degradacji środowiska. Integralną częścią ekspansji cywilizacyjnej jest eksplozja demograficzna i jej konsekwencja – przeludnienie i wyekspluowanie zasobów

naturalnych (surowce mineralne, gleba, klimat). Ekologizm wnosi postulat stworzenia systemu opartego na harmonijnym współzyciu człowieka z przyrodą. Znajduje to odbicie w idei zrównoważonego rozwoju, który nie narusza w sposób drastyczny relacji człowieka i środowiska, a w szczególności interesów przyszłych pokoleń.

Z uwagi na odmienny stosunek do kwestii ograniczania reprodukcji ludności, ekologizm na pewnych płaszczyznach był tradycyjnie skonfliktowany ze społeczną nauką Kościoła katolickiego. Współcześnie ulega to jednak zmianie. Elementy etyki ekologicznej są obecne w nauczaniu współczesnego papieża Franciszka (J.M. Bergoglio), powołanego na Stolicę Piotrową w 2013 roku. Autor encykliki *Laudato si* nawiązuje do poglądów uważanego za prekursora i patrona ekologii średniowiecznego świętego Franciszka z Asyżu. W słowach „Mam nadzieję, że ta encyklika, dołączając do nauki społecznej Kościoła, pomoże nam rozpoznać wielkość, pilność i piękno stojącego przed nami wyzwania“, chce pogodzić tradycję chrześcijańską i ekologiczną¹¹.

Z kwestii szczegółowych na uwagę zasługuje uznanie przez papieża Franciszka naukowego konsensusu odnośnie antropogenicznych przyczyn globalnego ocieplenia klimatu, nazwanie go dobrem wspólnym i postulat jego ochrony¹². W zakresie problemów demograficznych papież zajmuje jednak stanowisko zachowawcze, twierdząc, że przyczyna kryzysu ekologicznego nie tkwi w problemie wzrostu ludności¹³.

Współcześnie problem optymalnej liczby ludności, zwłaszcza w kontekście zagrożeń ekologicznych, staje się pierwszoplanowym zagadnieniem od którego rozwiązania zależy przyszłość ludzkości. Najważniejszym z tych zagrożeń jest antropogeniczne globalne ocieplenie. Jest ono pośrednim skutkiem przeludnienia, wywołane jest bowiem przez spalanie paliw kopalnych i działalność rolniczą, których intensyfikacja jest odpowiedzią na wzrost liczby ludności. Zjawisko to jest wyzwaniem, którego zignorowanie może doprowadzić do tragicznych konsekwencji. Zasadniczą cechą globalnego ocieplenia jest jego praktyczna nieodwracalność, ponieważ ocieplający się klimat może zostać, zgodnie z zasadami chaosu deterministycznego, „wykatapultowany“ do stanu z najcieplejszych okresów geologicznych bez możliwości powrotu. Sytuacja taka przypomina ekstynkcję gatunków zwierząt i roślin, która też jest zjawiskiem nieodwracalnym. Okoliczności te sprawiają, że ustalenie poziomu ludności optymalnej w skali świata, państwa, regionu jest jednym z najważniejszych problemów etycznych współczesności.

Czy któraś z wymienionych doktryn może stanowić zadowalającą podstawę etyczną do sformułowania właściwej odpowiedzi na pytanie o najkorzystniejszą liczbę ludności w skali świata, państwa, regionu? Założeniem jest, że doktryna społeczna może w ogóle spełniać tego rodzaju funkcję. Jeżeli się przyjmie to założenie, okazuje się, że najpełniejszą odpowiedź na

¹¹ Franciszek: Encyklika „Laudato si”, s. 14, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/encykliki-franciszek/art,11,encyklika-pochwalony-badz.html>.

¹² Ibidem, s. 20-24.

¹³ Ibidem, s. 39.

temat etycznej oceny procesów demograficznych daje doktryna ekologizmu. Doktryny etyki społecznej pojawiały się w europejskiej świadomości w określonej kolejności, będąc odpowiedzią na najważniejsze aktualne problemy społeczno-ekonomiczne. Warto zauważyć, że każda następna jest odpowiedzią na poprzednie i ich uzupełnieniem. Socjalizm jest reakcją na związany z rozwijającym się kapitalizmem liberalizm, chrześcijańska nauka społeczna postrzegana jest jako przewycięzenie jednostronności dwóch poprzednich doktryn. Ekologizm, jako doktryna chronologicznie ostatnia jest najbardziej dostosowany do problemów współczesności, w tym eksplozji demograficznej, która w XX i XXI wieku uległa nasileniu. Tymczasem poprzednie doktryny powstały w okresie, kiedy problemy eksplozji demograficznej i destrukcji środowiska nie były w dostateczny sposób uświadomione.

Nie oznacza to jednak, że problem ludności optymalnej może być w jakiś sposób poddany ocenie tylko z jednego etycznego punktu widzenia. Sam w sobie jest zagadnieniem złożonym, wielowątkowym, z uwagi chociażby na wielopoziomowość skali geograficznej w jakiej jest analizowany. Mimo iż w skali globalnej kwestia optimum zaludnienia stała się domeną badaczy ukierunkowanych ekologicznie i nastawionych antypopulacyjnie, w innych skalach (państwo, region) często dominuje nastawienie propopulacyjne, w przypadku Polski wspierane przez etykę społeczną chrześcijańskiej proweniencji. Wobec dalszego wzrostu liczby ludności świata i innych niepokojących zjawisk demograficznych, takich jak presja migracyjna ludności krajów słabo rozwiniętych na wysoko rozwinięte problem ich etycznej oceny staje się otwarty, a jego znaczenie rośnie.

Bibliografia

1. Błaszko: Program rodzina 500 plus: zasady przyznawania i wypłaty świadczeń pieniężnych na dzieci. Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
2. Franciszek: Encyklika „Laudato si”, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/encykliki-franciszek/art,11,encyklika-pochwalony-badz.html>, 15.06.2017.
3. Grunberger R.: Historia społeczna III Rzeszy, t. 2. PIW, Warszawa 1987.
4. Holzer J.Z.: Demografia. PWE, Warszawa 1999.
5. Meadows D.H., Meadows D.L.: Granice wzrostu. PWE, Warszawa 1973.
6. Okólski M.: Demografia zmiany społecznej. Scholar, Warszawa 2004.
7. Okólski M.: Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie. Scholar, Warszawa 2005.
8. Szukalski P.: Relacja urodzeń noworodków płci męskiej i żeńskiej w czasie i przestrzeni. „Wiadomości Statystyczne” nr 12, 2010.
9. Zientara P.: Międzynarodowe migracje o charakterze ekonomicznym: przyczyny, mechanizmy, konsekwencje. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk-Sopot 2012.